Strzał w 10

Dwumiesięcznik Szkoły Podstawowej nr 10 im. Jana Pawła II w Łomży

www.sp10lomza.pl e-mail: sekretariat@sp10lomza.pl Nr 1(89) rok szk. 2015/2016

Dziś w numerze:

- *Wspomnienia z wakacji*
- *Jesienne nastroje*
- *XV Dzień Papieski*
- *Chcemy Wam o tym opowiedzieć*
- *Czytać, ale co?*

rys. Julia Olender, kl. VIf

Wakacyjny krajobraz

W ubiegłoroczne wakacje pojechałem z rodziną nad jeziora. Wyglądając z okien mojego domku, widziałem piękny krajobraz.

Na pierwszym planie znajdowały się drzewa, a za nimi była piękna plaża. Na niej leżeli opaleni ludzie. Inni turyści kąpali się w błękitnej wodzie. W pobliżu środka jeziora rodzice wraz z dziećmi pływali żaglówkami i rowerkami wodnymi. Przy plaży znajdowała się gęsta trzcina. Wokół mojego domku rosła zielona trawa. Co wieczór przypływały do naszego ośrodka łabędzie i brązowe kaczki. Wieczorem było można zauważyć piękne gwiaździste niebo.

Ten krajobraz bardzo mi się podobał. Chciałbym za rok pojechać w to samo miejsce.

Paweł Nowicki, kl. Vf

W Dolinie Narwi

Okolice mojego domu to teren pagórkowaty, porośnięty soczystą, zieloną trawą. Gdzieniegdzie rosną żółte mlecze i czerwone maki z delikatnymi płatkami.

Po lewej stronie znajduje się duży drewniany krzyż otoczony kamieniami. Jest to Wzgórze Świętego Wawrzyńca. U jego podnóża płynie kręta rzeka, w której jest teraz mało wody. Wzdłuż rzeki stoją niewielkie domy, a przy nich rosną młode drzewka.

W tym letnim dniu pogoda była upalna. Słońce bardzo mocno grzało. Nad całą okolicą płynęły na błękitnym niebie białe chmurki.

To miejsce jest bardzo tajemnicze i niezwykle.

Natalia Papież, kl. Vf

Krajobraz górski

Wakacje w tym roku spędziłam w górach. Była piękna pogoda, dlatego większość czasu poświęciłam na oglądanie krajobrazu.

Największymi obiektami, które widziałam, były malownicze góry Tatry. Ich wysokie szczyty były zamglone i prawie niewidoczne. W dolinach płynęły górskie strumyki mające kamieniste dno. Na halach pasły się owce. Niektóre góry porastały drzewa, a wśród nich znajdowały się małe domki. Nad nimi widniało błękitne niebo, na którym świeciło żółte letnie słońce.

Mam nadzieję, że za rok znów pojadę w góry i będę mogła podziwiać ten piękny krajobraz.

Hanna Jadczak, kl. Vf

Przygoda wakacyjna

rys. Alicja Przeździecka, kl. Ve

Zdarzyło się to pewnego dnia, kiedy wybrałam się z rodzicami na wycieczkę do Olecka. Pogoda była wyśmienita, a woda ciepła.

Najpierw chodziłam sobie po brzegu i moczyłam nogi. Potem poprosiłam tatę, aby wszedł ze mną do głębszej wody. W tym roku postanowiłam nauczyć się pływać. To właśnie tata miał mi w tym pomóc. Po skończonej lekcji zachciało mi się jeść. Rodzice poszli do pobliskiego baru. Gdy zostałam sama na plaży, chciałam samodzielnie popływać. Szybko wskoczyłam do wody. Na początku szło mi całkiem nieźle, lecz po chwili straciłam panowanie nad moim ciałem. Zaczęłam energicznie przebierać nogami i krzyczeć. Na szczęście w pobliżu był już mój tata. Najbardziej na tym zdarzeniu ucierpiała moja noga. Była obolała i poraniona. Tata opatrzył mi ranę.

Moja przygoda była dla mnie nauczką na przyszłość.

Natalia Karaś, kl. Va

Wakacyjne wspomnienia

W czasie wakacji jak co roku pojechałam do mojej babci. Mieszka ona na wsi, więc miałam okazję zobaczyć wiele ciekawych miejsc. Jedno z nich utkwiło w mojej pamięci.

Moje wspomnienie przedstawia rozległą łąkę pełną czerwonych kwiatów. Najprawdopodobniej były to maki. Nieco dalej widać przejrzystą strugę. Po jej drugiej stronie rozciąga się ogromny las. Jest niesamowity, ponieważ cienkie pnie drzew wyrosły wysoko.

Gdy tam przyjeżdżam, czuję spokój. Ten widok pozostanie w mojej pamięci na zawsze.

Aleksandra Żebrowska, kl. Vf

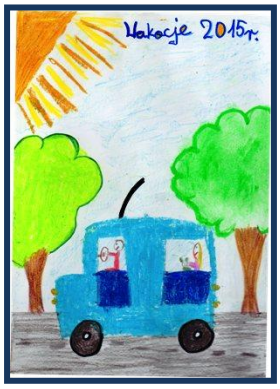

rys. Angelique Wiśniewska, kl. Vc

Nad Pisą

Krajobraz przedstawia letni dzień nad rzeką.

Na pierwszym planie widać altankę, ławkę i murowany grill. Nad znajdującą się w pobliżu rzekę prowadzą schody ułożone z kamieni, a dalej jest mostek. Po prawej stronie znajduje się złocisty piasek. Jest tam również miejsce wyznaczone na ognisko. Po drugiej stronie rzeki jest zielona łąka, na której pasą się krowy. Widać tam również domki. Przez rzekę przepływa kajak. W pobliżu stoi wędkarz, który łowi ryby. W rzece dzieci pluskają się i bawią z małym pieskiem.

Nastrój krajobrazu jest spokojny.

Kamila Dymek, kl. Vf

Panorama Gdańska

W czasie wakacji pojechałam do Gdańska. Widziałam tam wiele miejsc związanych z historią tego miasta. Z wieży kościoła rozciągał się widok na całą okolicę.

Na pierwszym planie widać różne fabryki. Dalej wzdłuż wąskich uliczek stoją pięknie ozdobione kamienice. Nieopodal jest muzeum, a obok niego srebrne drzewo, na którym w skrócie opisano historię Gdańska. Za starymi zabytkami rozprzestrzenia się gęsty las. Za nim widać pomniki na Westerplatte. W tle ukazuje się Morze Bałtyckie.

Krajobraz Gdańska jest bardzo piękny. To doskonałe miejsce na zwiedzanie.

Izabela Jastrzębska, kl. Ve

Wiejskie pejzaże

Na pierwszym planie widać rozległą polanę, zaś na drugim z lewej strony znajduje się mała grupka domów otoczona drzewami. Bardziej na prawo jest pojedyncze domostwo oddzielone od reszty małym zagajnikiem. W oddali można dostrzec dwa miasteczka sąsiadujące ze sobą. Wszędzie wokół widać uprawy całe żółte od kwitnącego już rzepaku. Na fotografii został ukazany letni poranek oraz błękitne niebo.

Pogoda na zdjęciu jest tak piękna, że od samego patrzenia na nią robi się ciepło na sercu.

Kacper Żmuda, kl. Ve

Alpejski widok

Podczas wakacji bardzo spodobał mi się krajobraz, który widziałem w górach.

Na pierwszym planie widoczne są zalesione wzniesienia. Po lewej stronie w dole płynie rzeka. Obok niej wybudowano winiarnie. Po prawej stronie na horyzoncie wznoszą się wysokie góry. Bliżej widać wiele pięknych zabytków. Turyści wędrują po szlakach lub odpoczywają w słońcu. Błękitne i bezchmurne niebo znakomicie kontrastuje się z ciemnozielonymi lasami.

Krajobraz jest bardzo radosny i wywarł na mnie ogromne wrażenie.

Edgar Bagiński, kl. Ve

Udany wyjazd

Tegoroczne wakacje minęły mi bardzo szybko.

W lipcu wyjechałem na kolonie, które okazały się genialnym pomysłem. Gdy dojechałem do Ptaków – miejscowości, w której znajduje się obóz, trochę się zasmuciłem, gdyż nie zobaczyłem kolegów. Animatorzy urządzili zabawę powitalną, gdy nagle ujrzałem Damiana niosącego dużą granatową torbę przewieszoną przez lewe ramię. Od razu rozweseliłem się. On też mnie zobaczył i podbiegł do mnie. Zaczęliśmy rozmawiać:

– Cześć Damian! - zawołałem.
– Cześć Łukaszu! - odparł.
– Jak tam, podoba ci się tu? - zapytałem.
– Bardzo.
– Mnie też …

Nagle przerwałem rozmowę. Kto to? Zdziwiłem się. Kuba stał przed nami. Ucieszyłem się, że jest nas trzech niczym trzech muszkieterów. Zaproponowałem chłopakom, abyśmy poszli do domku, który wyznaczył nam nasz animator kleryk Piotr. Błyskawicznie zajęliśmy łóżka, zostawiliśmy bagaże i wyszliśmy na dwór. Tam czekali już inni. Podczas zabaw integracyjnych poznaliśmy wszystkich. Najbardziej podobała nam się gra „Tropiciele". Pewnego dnia postanowiliśmy z chłopakami znowu się w nią pobawić. Poszliśmy sami do pobliskiego lasku, bez naszego opiekuna. Zabawa ciągle się przedłużała, bo żal było ją kończyć. Nagle zauważyliśmy, że nie ma naszego kolegi Tomka. Zaczęliśmy go szukać. Panika ogarnęła wszystkich. Nie pomogły nawoływania i okrzyki. W pewnym momencie zerwała się burza. Zaczął padać rzęsisty deszcz. Po chwili Karol zauważył jakieś światełko. Podbiegliśmy w jego kierunku. Okazało się, że to latarka Tomka, a on leży obok przewróconego konaru drzewa. Powiedział nam, iż zaczepił się o grubą gałąź i przewrócił. Bardzo zabolała go noga i nie mógł wstać. Pomogliśmy mu dotrzeć do naszego obozu. Kleryk szybko wezwał karetkę i lekarz udzielił chłopcu pomocy. Okazało się, że Tomek zbił sobie bardzo mocno kolano i musi przez tydzień nosić gips.

Na szczęście wszystko skończyło się dobrze, a my zapamiętamy, że nie można oddalać się bez opieki i wiedzy dorosłych. Ta przygoda zostanie na długo w naszej pamięci.

Łukasz Nowakowski, kl.VIc

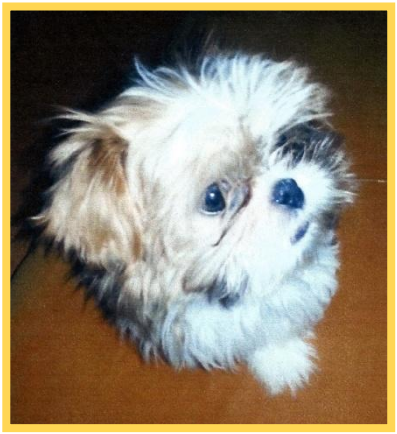

Moja mała Megi

Był to piątek. Tego dnia wstałam niechętnie z łóżka. Dzień był całkiem ładny. Przez zasłonięte żaluzje widać było promienie słońca. Mama jak co dzień krzątała się po kuchni, robiąc śniadanie, i właśnie wtedy rodzice oznajmili mi, że dziś dla mnie i dla moich braci będzie wyjątkowy dzień. Rodzice pojadą nam kupić naszego wymarzonego psa. Byłam bardzo uradowana. Szybko zjadłam śniadanie i poszłam do szkoły. Tam dzień mijał mi powoli i nie mogłam skupić myśli na nauce. Ciągle myślałam o tym, żeby już była 16.00, żebym mogła zobaczyć, dotknąć i przytulić szczeniaczka.

Gdy wróciłam do domu, tata już był, mama miała za chwilę wrócić z pracy i wtedy mieli jechać po moją Megi. I stało się! Gdy mama stanęła w progu, moje serce zaczęło bić szybciej. Pojechali. Gdy minęło 40 minut, zeszłam na dół przed blok i czekałam. Nagle podjechało auto rodziców. Tata wysiadł z samochodu z małym pudełkiem. Podbiegłam szybko do niego, a tam z kartonika wyjrzał mały, kudłaty, piękny pyszczek. Od razu zakręciły mi się w oczach łzy szczęścia. Spełniło się moje wielkie marzenie – mam własnego psa! Był śliczny, wyglądał jak kulka z biało-beżowej waty. Po rodzinnych konsultacjach nazwaliśmy suczkę Megi.

Moją Megi mam dopiero kilka dni, więc niewiele mogę o niej powiedzieć, poza tym, że jest śliczna, wesoła i grzeczna.

Maja Alejnikow, kl. Vf

Z dziennika szóstoklasisty

1 września, środa

Drogi dzienniczku, dzisiaj po raz pierwszy po długich wakacjach byłam w szkole. Dawno nie widziałam moich kolegów, koleżanek i wychowawczyni. Myślałam, że może ktoś nowy dojdzie do klasy, ale okazało się, że jesteśmy w tym samym składzie co w tamtym roku. Trochę się bałam, jak będzie, ale było cudownie. Gdy przyszłam, koleżanki zaczęły mnie przytulać. Widziałam wielu nauczycieli i nowe czwarte klasy.

Po rozpoczęciu roku szkolnego na placu szkoły poszliśmy do klasy. Nasza wychowawczyni wyjaśniła nam parę spraw, rozdała kartki z planem lekcji i wszyscy rozeszliśmy się do domów. Ja z koleżanką poszłam jeszcze na plac zabaw.

Bardzo bałam się tego rozpoczęcia roku szkolnego, ale niepotrzebnie, bo było cudownie.

Maja Łukianiuk, kl. VIe

Łomża, 2. 09. 2015 r., środa

Nadszedł wreszcie ten dzień. Pierwszy raz po wakacjach mogłem spotkać się z klasą. Wprawdzie już wczoraj widziałem się z kolegami, ale to były uroczystości, a w drodze do szkoły nie wiedziałem jak, kiedy i do kogo zagadać. Zżerały mnie nerwy. W trakcie wakacji nie spotkałem się z nikim. Myślałem o tym, czy zmieniły się charaktery kolegów. Może nie będą chcieli ze mną rozmawiać, a może w ogóle wszyscy się ode mnie odwrócą. W czasie drogi biłem się z myślami. W końcu dotarłem na miejsce. Tam najpierw zmieniłem obuwie, a potem poszedłem pod klasę. Kilka minut siedziałem i rozmyślałem. Podejść, czy nie podejść - zastanawiałem się. Wprawdzie stało kilku chłopaków obok, lecz bałem się, że mnie odrzucą. Postanowiłem jednak, że podejdę. Nie było tak źle. Okazało się, że rozmawiali o wakacyjnych podróżach, a także, że z chęcią wysłuchają o moich. Jednak pogawędkę przerwał dzwonek.

Paweł Zalewski, kl. VIe

Środa, 2 września 2015 r.

Wakacje upłynęły szybko jak zwykle i nadszedł czas na naukę w szkole. Po głowie krążą mi różne myśli. Jaki to będzie rok? Miejmy nadzieję, że lepszy. Na pewno napiszemy dużo sprawdzianów i trzeba się do nich przygotować. Jestem optymistką.

Jak zwykle w pośpiechu szykowałam się do tego nowego dnia. Ogólnie było nudno, ponieważ jak co roku omawialiśmy PSO. Zdawało się, że zajęcia trwały wieczność. Ostatni dzwonek oznaczał upragniony powrót do domu. Ciekawe, co będzie dalej…

Nina Gadzińska, kl. VIe

Łomża, 2 września 2015 r., środa

Dziś jest pierwszy dzień szkoły. Tak się cieszę. Będę mogła zobaczyć się z klasą! Ciekawe, kto urósł? Teraz jesteśmy już VI klasą! Najstarsza klasa w szkole, czyż to nie cudowne? Dzisiaj mam aż siedem lekcji (wliczając zajęcia dodatkowe osiem), czyli więcej niż rok temu, ale na szczęście w piątek kończymy o 12^{35}! Super! Mamy tych samych nauczycieli, nie doszedł żaden przedmiot, ale historia będzie dwa razy w tygodniu. Co to oznacza? Cięższy plecak oczywiście. Niestety. Trzeba to jakoś znieść, w gimnazjum będzie jeszcze cięższy. Dobra, lecę, bo mama mnie woła. Pa!

Małgorzata Gałka, kl. VIe

Kolory jesieni

Jesień gra na skrzypkach

W szkole poznaliśmy wiersz Józefa Czechowicza pod tytułem „Jesień gra na skrzypkach…”. Zacząłem się zastanawiać, co autor miał na myśli, bo przecież jesień to nie osoba , a pora roku, więc jak ma na czymś grać?

Ponieważ przyszła właśnie jesień, postanowiłem się rozejrzeć, co w przyrodzie wydaje dźwięki.

W sobotę nadarzyła się okazja. Razem z rodzicami porządkowałem działkę. Już na początku zauważyłem pewną różnicę, a mianowicie w porównaniu z latem zapanowała jakby cisza, bo nie było słychać wszędobylskich owadów. Przekwitły kwiaty i już nie unoszą się nad nimi pracowite, brzęczące pszczoły. Z końcem lata, gdy zrobiło się chłodniej, w trawie swoje koncerty zakończyły świerszcze. Nie słychać klekotania żerujących na łąkach bocianów i ćwierkania innych ptaków. Więc gdzie jest ta muzyka wygrywana przez jesień? Pierwsze dźwięki tej nowej jesiennej melodii usłyszałem, chodząc pod dostojnie rozrośniętymi wierzbami. Był to chrzęst opadłych, wyschniętych liści. Kolejne nuty wygrywał wiatr, w coraz to mniej ubranych w listki gałęziach drzew. Ruch powietrza powodował, że wysoka trawa szumiała, wygrywając swoją jesienną piosenkę.

Na koniec pracowitego dnia pojawiły się jeszcze nowe dźwięki jesieni, które zapamiętam – to trzask palącego się w ognisku drewna, gdy czekałem na upieczenie się w nim ziemniaków.

Uważam, że Józef Czechowicz miał rację twierdząc, że jesień naprawdę pięknie gra i jeszcze myślę, że cudownie maluje obrazy, ale to już temat na inne opowiadanie.

Szymon Dębski, kl. IIc

rys. Roksana Dudzińska, kl. IIc

Jakim jestem liściem i co czuję

Jestem liściem klonu. Nazywam się klonik.

Pewnego dnia wiał silny wiatr. Czułem, że niebawem spadnę na ziemię. W pewnej chwili wiatr oderwał mnie od gałęzi. Wirowałem w powietrzu bardzo szybko i długo. Nagle wicher przestał wiać, a ja spokojnie opadałem w dół. Gdy się obudziłem, zauważyłem, że jestem w miejscu, gdzie jest dużo dzieci. Bardzo mnie to ucieszyło. Było tam gwarno i radośnie, a ja leżałem z moimi kolegami na ciepłej trawie. Wówczas podbiegła do nas gromadka dzieci i wesoło zaczęła podrzucać nas do góry. Było to bardzo miłe uczucie.

Teraz wiem, że jestem potrzebny nie tylko, gdy wiszę na drzewie. Sprawia mi przyjemność, gdy leżę piękny i kolorowy na ziemi.

Aleksander Polkowski, kl. IIc

Cisza

Cisza to taka dziwna rzecz,
myślisz o niej i ja też.
Kiedy się uczę – jej potrzebuję.
Kiedy się bawię, z klocków buduję,
to jej braku nie żałuję.

Szymon Dębski, IIc

***

Nadeszła noc,
nastała cisza.
Za oknem nie szumi wiatr.
W domu nie skrzypią drzwi.
Nie lubię ciszy,
tęsknię za hałasem.
Kiedy nastanie ranek,
znów powróci dźwięków gadanie.

Jakub Chajęcki, kl. IIc

Kolory jesieni

rys. Jakub Chajęcki, kl. IIc

Liść klonu

Jestem pięknym liściem klonu. Rosnę na wysokim, rozłożystym drzewie w parku. Mam piękne żółte, czerwone i brązowe barwy, które mienią się w słońcu. Lubię tak wisieć i oglądać świat z góry, słuchać śpiewu ptaków oraz głosów ludzi.

Pewnego dnia poczułem mocny powiew wiatru. Był on taki silny, że zdmuchnął mnie z gałęzi. Leciałem bardzo długo, wirując w powietrzu jak w tańcu. Czułem się wolny jak ptak, lekki jak piórko. W końcu spadłem na ziemię i czekałem, myśląc, czy ktoś mnie zauważy i weźmie do domu. Czułem się niepotrzebny i taki samotny. Moje marzenie się spełniło. Pewnego dnia mała dziewczynka, spacerując po parku, podniosła mnie z ziemi. Zabrała do swojego cieplutkiego domu. Teraz stoję w pięknym wazonie w jej pokoju.

To wspaniałe uczucie być wciąż potrzebnym i podziwianym.

Roksana Dudzińska, kl. IIc

Liść klonu

Na moim stole leży liść klonu.

Liść jest wielkości mojej dłoni. Swoim wyglądem przypomina drzewo. Ma długi, cienki ogonek i poszarpane brzegi. Jest pogięty i zielony w czerwone kropki.

Liść klonu bardzo mi się podoba. Włożę go między kartki w zeszycie i ususzę.

Eryk Męczkowski, kl. IIf

Liść wierzby

Na moim biurku leży liść wierzby.

Jest on średniej wielkości. Swoim wyglądem przypomina ptasie pióro. Jest żółto-zielony. Posiada krótki ogonek.

Moim zdaniem drzewo płacze, kiedy gubi te liście, dlatego ludzie mówią na nie płacząca wierzba.

Adrianna Ponichtera, kl. IIf

Jesienny nastrój

Do domów jesień puka,
bo na dworze jest plucha.
Krople wody z nieba spadają
i o szyby uderzają.
Wokół panuje nostalgiczny spokój,
każdy robi, co chce,
do pracy nikt się nie rwie.

Łukasz Nowakowski, kl. VIc

rys. Julia Siekierda, kl. IIc

rys. Liwia Litwińczyk, kl. IIc

Jesienny szał

A gdy jesień już nadejdzie,
Wszyscy są tak jakby w pędzie.
I choroby, przeziębienia,
Może grypa złapie lenia.
Czapki, płaszcze i kalosze,
Bardzo chętnie się zamoczę.
Tutaj jest słońce, tu jest deszcz.
Pogoda wiesz już, jaka jest?
Ciepło, zimno, czasem leje,
Na dwór nie wychodzą lenie.
A ja zakładam kalosze.
Wyjdziesz ze mną na dwór? Proszę!

Izabela Jastrzębska, kl. Ve

XV Dzień Papieski

Działania podjęte w szkole z okazji XV Dnia Papieskiego:

- Pielgrzymka na Jasną Górę w dn. 7-8 X 2015 r.
- Konkurs literacki „Jan Paweł II - Patron Rodziny”.
- Konkurs plastyczny „Jan Paweł II - Patron Rodziny”.
- Konkurs fotograficzny „Rodzina w obiektywie”.
- Apel poświęcony Janowi Pawłowi II.
- Warta honorowa przy popiersiu Patrona.
- Zbiórka pieniężna Fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia.
- Występ uczniów w kościele pw. Bożego Ciała w Łomży.
- Lekcje religii i godziny wychowawcze poświęcone Janowi Pawłowi II.

Rozstrzygnięcie konkursu literackiego *Jan Paweł II – Papież Rodziny*

Konkurs został ogłoszony w związku z obchodami XV Dnia Papieskiego w naszej szkole. Jego celem było pogłębienie zainteresowań dzieci osobą i nauczaniem świętego Jana Pawła II, propagowanie wartości wychowawczych utożsamianych z postacią świętego Jana Pawła II oraz rozwijanie zdolności literackich.
Uczniowie w 2 grupach wiekowych (klasy III - IV oraz V - VI) tworzyli prace literackie na tematy:

- *Święty Janie Pawle II, chcę Ci opowiedzieć o mojej rodzinie…*
- *Święty Janie Pawle II, moja rodzina…*

Komisja w składzie: p. Mirosława Bieniecka, p. Wiesława Domalewska oraz p. Katarzyna Koziatek dokonała następującego wyboru:

Kategoria: klasy III – IV
I miejsce – Karina Prosińska, kl. IIIa, opiekun p. Renata Opyrchał
II miejsce – Patryk Filipkowski, kl. IVf, opiekun p. Mirosława Bieniecka
III miejsce – Dominika Gontarz, kl. IIIc, opiekun p. Dorota Wierzbowska

Kategoria: klasy V – VI
I miejsce – Małgorzata Gałka, kl. VI e, opiekun p. Joanna Lewczuk
II miejsce – Paweł Zalewski, kl. VI e, opiekun p. Joanna Lewczuk
III miejsce – Zofia Zdancewicz, kl. V f, opiekun p. Joanna Lewczuk

Konkurs plastyczny (op. p. Marta Kisiel)
I miejsce – Anna Czerwińska, kl. IVa
II miejsce – Martyna Kopeć, kl. IVa
III miejsce Piotr Kołodziejczyk, kl. Va

Konkurs fotograficzny
I miejsce – Paulina Obrycka, kl. Vd
II miejsce – Aleksandra Cymek, kl. VIb
III miejsce Martyna Gomułka, kl. Vd
III miejsce – Igor Kaliś, kl.VIf

Wyróżnienia
Anna Czerwińska, kl. IVa
Natalia Zuzga, kl. Vd
Julia Wojciechowska, kl. VIb
Kinga Matejkowska, kl. Vd.

GRATULUJEMY!

XV Dzień Papieski

Wyniki szkolnego konkursu plastycznego kl. I - III *Jan Paweł II – opiekun rodziny*

rys. Julia Bukowska, kl. IIa

W związku z obchodami XV Dnia Papieskiego uczniowie klas I kolorowali ilustracje przedstawiające Jana Pawła II wśród rodzin. Wychowawcy ocenili prace swoich uczniów, a najlepsze zostały umieszczone na wystawie.

Uczniowie klas II i III wykonali prace dowolną techniką plastyczną na formacie A3 lub mniejszym. Komisja w składzie: p. Marta Kisiel, p. Agnieszka Matukin i p. Irena Siwek wybrała po trzy najlepsze prace uczniów kl. II i III, którzy otrzymają dyplomy oraz nagrody.

Najlepsze prace w kl. II wykonali uczniowie:

- Julia Bukowska z kl. IIa, op. p. Małgorzata Domaszewska,
- Michalina Górnik z kl. IId, op. p. Agnieszka Gronwald,
- Kamil Iwanowski z kl. IIh, op. p. Monika Góralczyk.

Najlepsze prace w kl. III wykonali uczniowie:

- Natalia Pijanowska z kl. IIIa, op. p. Renata Opyrchał,
- Wiktoria Tramp z kl. IIIa, op. p. Renata Opyrchał,
- Anna Rogińska z kl. IIIc, op. p. Dorota Wierzbowska.

Zwycięzcom gratulujemy!

p. Agnieszka Matukin, p. Irena Siwek

rys. Jakub Chajęcki, kl. IIc

Uczniowie klas II o naszym Patronie

Święty Janie Pawle II,
pomóż nam podążać wyznaczoną przez Ciebie drogą, abyśmy stali się Twoimi godnymi uczniami. Umacniaj nas w dobrych postanowieniach i ochraniaj od złego. Amen

Szymon Dębski, IIc

Jan Paweł II, nasz Polak kochany,
Do Watykanu przez Boga wezwany.
Przemierzył cały świat,
by pomóc każdemu z nas.
Ewangelię głosił
i o modlitwę prosił.
Kolejny rok nie ma go z nami,
lecz jest i będzie w sercach naszych
zapamiętany.
Dziś spoglądasz na nas przez okno w niebie,
a my modlimy się do Ciebie.

Roksana Wykowska, IIa

Od Karola Wojtyły wszystko się zaczęło,
zostając papieżem, nasz Jan Paweł II zrobił
wielkie dzieło.
Dał przykład ludziom jak żyć doskonale,
modlitwą i pracą zrobił to wspaniale.
Dzisiaj Świętym jest.
Chwała Mu i Cześć.

Piotr Grala, IId

Choć mam serduszko małe,
Wiem, kim jesteś, doskonale.
Modlitwę swoją do Ciebie niosę
i wiem, że wysłuchasz, o co proszę.
Na całym świecie dużo zmieniłeś,
swoją miłością nas obdarzyłeś.
I nawet teraz z błękitnego nieba
pomagasz zawsze, kiedy trzeba.
Kocham Cię, święty Janie Pawle II,
i dziękuję za wiele lat Twojej posługi.

Liwia Litwińczyk, IIc

Z kolegami w piłkę grałeś,
kremówkami się zajadałeś,
zawsze dobrą drogę wybierałeś,
jako kardynał na konklawe pojechałeś
i papieżem Janem Pawłem II zostałeś.
Pielgrzymki uwielbiałeś,
dobrym słowem nas obdarzałeś
i świętym zostałeś.

Julia Bagińska, kl. IIc

Prace konkursowe nagrodzone w kat. kl. III-IV

I miejsce

Święty Janie Pawle,
Chcę Ci opowiedzieć o mojej rodzinie

Święty Janie Pawle,
chcę Ci opowiedzieć o mojej rodzinie,
której czas wieczorami
na wspólnej modlitwie płynie.

Dziadek i babcia kochają nas czule
I dbają o nas jak pszczelarz o ule.
Mama i tata ciężko pracują
I w ten sposób naszą przyszłość budują.

A ja z moim bratem
Jesteśmy ich całym światem.
Taka właśnie jest moja rodzina.
Na niej mój świat się kończy i na niej zaczyna.

Karina Prosińska, kl. IIIa

II miejsce

***

Mój kochany Boży sługo
Świat na Ciebie czekał długo
Masz w sobie tyle miłości
Kochasz ludzi każdej narodowości
A ja chciałbym Ci przedstawić śmiało
Moją rodzinę całą.

Moja mama ukochana
Ciągle chodzi roześmiana
We wszystkim mi pomoże
Codziennie o każdej porze.

Tata to jest silny facet
I rzecz jasna – nigdy nie płacze
Pracuje ciężko całymi dniami
Ale jest zawsze z nami myślami.

Moja babcia jest kochana
Rozpieszcza mnie już od rana
Z dziadkiem często wieczorami
Jeździmy sobie rowerami.

Janie Pawle miłościwy
W mojej rodzinie jestem bardzo szczęśliwy
Ale Ty o tym wiesz
I na pewno kochasz ją też.

Patryk Filipkowski, kl. IVf

III miejsce

Moja rodzina

Drogi papieżu Janie Pawle II,
Ty nas uczyłeś dla bliskich posługi.
Ty nas uczyłeś życia w godności
I przebaczenia, w sercu miłości.
Jedno jest pewne – dałeś nam wiarę
I jak się kocha nam pokazałeś!
Moja rodzina czerpie z Twych mądrości
I stara się zawsze żyć w radości!
Z uśmiechem na twarzy, każdy dzień przyjmuje
I cieszy się ze wszystkiego co los nam ofiaruje.
Codziennie do Ciebie się modlimy
I Twych nauk nie zatracimy!
A gdy zło szerzące się wokół widzimy,
To już tak bardzo się nie boimy.
Bo Ty nam powiedziałeś „Nie lękajcie się!”
Dziś mogę z całą pewnością powiedzieć:
„Nie boję się, bo Ty mnie nauczyłeś,
Jak mam żyć i jak umierać”.
A z moją rodziną mogę najtrudniejsze szlaki przecierać!

Dominika Gontarz, kl. IIIc

Prace konkursowe nagrodzone w kat. kl. V -VI

I miejsce

Moja rodzina

Święty Janie Pawle II, chcę Ci
coś opowiedzieć o mojej rodzinie,
jak czas nam płynie.
O mojej mamie, która wstaje tak rano,
by kupić ciepłe bułeczki i rogaliki świeże.
O moim młodszym bracie,
co nadal nie umie jeździć na rowerze.
O szarym króliczku, co śmiesznie marszczy nosek.
O mnie, że czasem ubieram się nieskromnie,
miewam swoje humory.
A tata jest chory.
O babci, którą często spotykam na spacerze
i wierzę…, wierzę,
że mnie słuchasz, gdy mówię Ci o tym.
Wiesz?
Mamy kłopoty…
Ale wiem, że rodzina to taka droga,
która prowadzi wprost do Boga.

Małgorzata Gałka, kl. VIe

II miejsce

Patron rodziny

Janie Pawle II - rodzin naszych patronie!
Weź nas w opiekę, w ramiona swoje.
Przyjacielem wszystkich rodzin byłeś.
Tyle dobrego dla nich zrobiłeś.
„Miejcie odwagę żyć dla miłości…" – mówiłeś.
I swoim przykładem nas tego uczyłeś.
Przekazałeś nam wiele mądrości,
Tyle wskazówek, jak żyć w miłości.
Tyś chciał, by w domach naszych Biblia była,
A wraz z nią Jezus i Maryja.
Tego wszystkiego nas nauczyłeś,
By żyło się w zgodzie w polskiej rodzinie.
Wiemy, że czuwasz nad nami
I będziesz zawsze służył radami.

Paweł Zalewski, kl. VIe

III miejsce

Łomża, 30 września 2015 r.

Było to 1 stycznia 2015 roku. W końcu nadszedł dzień, na który długo w życiu czekałam…

Już w przedszkolu marzyłam o tym by mieć rodzeństwo. Chciałabym mieć siostrę, z którą mogłabym się bawić, dzielić sekrety, która byłaby moją przyjaciółką. Od kilku dni moja mama leży szpitalu. Będę miała rodzeństwo! Jest to wiadomość pewna od kilku miesięcy. Tylko czemu ja czuję się ciągle rozczarowana? Zamiast ślicznej grzecznej siostry będę miała brata. Pewnie będzie hałasował, gniótł mi książki i bałaganił w pokoju. W dodatku będzie dużo młodszy. Zawsze myślałam, że jeśli będzie brat, to powinien być starszy.
O $10^{\underline{55}}$ urodził się Wincent. O $11^{\underline{00}}$ zadzwonił tata, że od pięciu minut na świecie jest mój brat. Wtedy spanikowałam. Jak to będzie? Jego pojawienie się wywróci do góry nogami życie moje i mojej rodziny. Po południu tata przyszedł do domu. Pokazał mi zdjęcie mego brata zrobione telefonem. Okazało się, że nie jest on wcale taki ładny. Był maleńki, czerwony i pomarszczony. Pomogłam tacie przygotować obiad. Wieczorem poszliśmy odwiedzić mamę. Cały czas myślałam, jak będzie wyglądało nasze życie. Czułam się coraz mniej pewna siebie. Czy rodzicom starczy miłości dla mnie? Otworzyliśmy drzwi do pokoju, w którym leżała moja mama. Była bardzo zmęczona i spokojna.

Wtedy pierwszy raz ujrzałam Wincenta. Spał. Był bardzo malutki i bezbronny. Poczułam, że wszystkie moje wątpliwości są bez znaczenia, a ja w tej rodzinie mam ważną rolę do spełnienia – rolę starszej siostry. Wtedy postanowiłam sobie, że będę najlepszą starszą siostrą na świecie. Będę z nim biegać, bawić się, czytać mu książki.

Byliśmy u mamy dość długo. Cały czas trzymałam braciszka na rękach. Kiedy wróciliśmy do domu, byłam spokojna i wiedziałam, że wszystkie zmiany, które nastąpią w mojej rodzinie, będą dobre. Gdy zasypiałam, przepełniała mnie ogromna radość. Mam rodzeństwo! Cała moja rodzina jest szczęśliwa. Tata ma wymarzonego syna, mama dwoje zdrowych dzieci, a ja braciszka.

Zofia Zdancewicz, kl. Vf

Pielgrzymka na Jasną Górę

7.10.2015 r. wybraliśmy się do Częstochowy na XV Pielgrzymkę Szkół im. Jana Pawła II. Po drodze zatrzymaliśmy się w sanktuarium ojca Pio. Tam oddawaliśmy hołd relikwiom świętego, stamtąd też ujrzeliśmy w oddali wieże jasnogórskiego kościoła.

Kiedy dojechaliśmy do Domu Pielgrzyma, rozpakowaliśmy się w swoich pokojach. Po krótkim odpoczynku wyruszyliśmy na drogę krzyżową. O $21^{\underline{00}}$ dotarliśmy na Apel Jasnogórski.

Drugiego dnia o $8^{\underline{00}}$ poszliśmy na śniadanie. Przed $9^{\underline{00}}$ musieliśmy opuścić swoje apartamenty. Wkrótce potem z uwagą obejrzeliśmy film pt. „Częstochowskie cuda". Następnie udaliśmy się na mszę świętą, gdzie otrzymaliśmy różańce i śpiewniki, by aktywnie uczestniczyć w nabożeństwie. Na mszy zgromadzili się bardzo liczni pielgrzymi ze szkół noszących imię Jana Pawła II. Później poszliśmy przed cudowny obraz, pomodliliśmy się przed nim i złożyliśmy w kaplicy nasze prośby o wsparcie i błogosławieństwo.

Potem jeszcze weszliśmy na wieżę, skąd widać było panoramę Częstochowy. Po posiłku i kupieniu pamiątek, wsiedliśmy do autokaru i pojechaliśmy do domu. Czas podróży umilaliśmy sobie śpiewem piosenek religijnych, a ksiądz dbał o to, żebyśmy nie zapomnieli o modlitwie. Ten wyjazd zapamiętamy na długo.

Izabela Szydlik, Jakub Malinowski, Kacper Żmuda, kl. Ve

Uroczysty apel

16 października w stołówce szkolnej odbył się apel poświęcony osobie świętego Jana Pawła II.

Część artystyczna rozpoczęła się od przypomnienia, że Dni Papieskie obchodzimy na pamiątkę wyboru Jana Pawła II na papieża. Potem poznaliśmy najważniejsze fakty z życia św. Jana Pawła II oraz myśli związane z jego nauczaniem na temat rodziny. Po chwili kilku uczniów odczytało listy dzieci do polskiego świętego papieża.

Po występie pani dyrektor podziękowała dzieciom oraz p. Elżbiecie Zarembie, p. Agacie Durzyńskiej, p. Sławomirowi Dębkowi i p. Marcie Kisiel za przygotowanie uroczystości. Następnie podsumowała konkursy związane z Dniem Papieskim. Zwycięzcy otrzymali nagrody i dyplomy.

Akademia bardzo mi się podobała i cieszę się, że mogłem wziąć w niej udział.

Edgar Bagiński, kl. Ve

W czasie szkolnej pielgrzymki do Częstochowy ogłoszony został konkurs na wiersze o tym, co się zobaczyło i przeżyło podczas pielgrzymowania do Jasnogórskiej Matki. Prace napisały Kamila Dymek z kl. Vf i Paulina Brzezińska z kl. VIc i w nagrodę otrzymały drobne upominki.

Dzień Nauczyciela

14 października 2015 r. w naszej szkole odbyła się uroczystość z okazji Dnia Nauczyciela. Zostali zaproszeni na nią wszyscy nauczyciele, pracownicy szkoły oraz niektórzy rodzice i uczniowie.

Na początku obejrzeliśmy część artystyczną w wykonaniu uczniów klas IV – VI. Zaprezentowali oni m.in. pokaz mody nauczycielskiej. Wystąpił również chór szkolny pod kierunkiem pani Agaty Durzyńskiej, który wykonał m.in. piosenkę pt. „Karuzela”.

Jednym z elementów uroczystości było rozdanie „Oskarów” dla nauczycieli i pracowników szkoły, którymi okazały się pomysłowo wykonane kartki z życzeniami. Potem wystąpił pan dyrektor Leszek Sobociński i w krótkim przemówieniu złożył wszystkim życzenia z okazji ich święta, a pani dyrektor Jadwiga Kirejczyk odczytała okolicznościowy list od prezydenta Łomży Mariusza Chrzanowskiego.

Na koniec uhonorowano wybranych nauczycieli i pracowników szkoły nagrodami, a pan dyrektor wręczył im dyplomy oraz kwiaty i zaprosił wszystkich na słodki poczęstunek.

Monika Dudzińska, kl. VIe

Konkurs ekologiczny

29 października w łomżyńskim Ratuszu odbyło się uroczyste wręczenie nagród i dyplomów w Konkursie Ekologicznym „Uczmy się Ekologii”, w którym uczeń z naszej szkoły - Łukasz Nowakowski z klasy VIc zdobył I miejsce.

W konkursie brały udział wszystkie łomżyńskie szkoły podstawowe. Celem konkursu było m.in. propagowanie idei segregacji odpadów oraz uświadomienie konieczności ochrony przyrody. Nagrody laureatom wręczyli Prezydent Łomży Mariusz Chrzanowski wraz z prezesem Janem Perkowskim i wiceprezesem Kazimierzem Gwiazdowskim z Zakładu Gospodarowania Odpadami Sp. z o.o.

Konkurs składał się z trzech etapów. Pierwszy odbył się w każdej z łomżyńskich szkół podstawowych. W drugim etapie udział wzięło troje najlepszych uczniów z każdej ze szkół.

Laureatami konkursu zostali:

- I miejsce – Łukasz Nowakowski ze Szkoły Podstawowej nr 10, zdobywając główną nagrodę – tablet;
- II miejsce ex aequo – Łucja Twardowska ze Szkoły Podstawowej nr 4 i Aleksandra Górzyńska ze Szkoły Podstawowej nr 5 – cyfrowe aparaty fotograficzne;

- III miejsce – Wiktoria Sasinowska ze Szkoły Podstawowej nr 5 – Encyklopedia PWN.

Wszystkie szkoły podstawowe, które brały udział w konkursie, otrzymały nagrody w postaci mobilnego sprzętu nagłaśniającego oraz pamiątkowe dyplomy.

Laureatom i uczestnikom serdecznie gratulujemy i dziękujemy za udział w konkursie.

Redakcja

Klasowa wycieczka

Dwudziestego trzeciego września nasza klasa wybrała się na wycieczkę do parku linowego *Knieja* w Ostrołęce. Po przybyciu na miejsce pokonywaliśmy tor przeszkód złożony ze zwodzonego mostu z linami, metalowej linki do przechodzenia jak po równoważni i opony do zjeżdżania.

Po zakończeniu zabaw udaliśmy się na ognisko przygotowane przez gospodarza parku linowego. Nad ogniem piekliśmy kiełbaski, a w żarze ziemniaki. Wszystko pysznie smakowało, a słońce umilało nam pobyt.

W drodze powrotnej odpoczywaliśmy i wspominaliśmy bardzo udaną wycieczkę.

Jan K. kl. IIc

Wycieczka do Drozdowa

Drugiego października pojechaliśmy na wycieczkę do Drozdowa.

Najpierw pan przewodnik oprowadził nas po parku. Opowiadał nam o różnych roślinach i ptakach. Oglądaliśmy również tropy zająca, żaby, jeża oraz jaszczurki. Potem poszliśmy do Muzeum Przyrody. Tam widzieliśmy wiele gatunków zwierząt i poroża łosi. Następnie przeszliśmy do sali, w której były gabloty z motylami dziennymi i nocnymi. Później oglądaliśmy kolorowe rybki. Zajrzeliśmy również do chatki zielarki. Były w niej różne przyprawy i zioła, a na okapie pieca leżały gałązki lnu. Ostatnim punktem wycieczki było pieczenie kiełbasek na grillu. Naszą wycieczkę zakończyliśmy życzeniami dla chłopców z okazji Dnia Chłopaka.

Podobała się nam ta wycieczka. Mamy nadzieje, że jeszcze raz tam pojedziemy i zobaczymy dużo więcej.

Oliwia Dzbeńska, Natalia Pijanowska, Oliwia Tombak, kl. IIIa

Znane aktorki czytają dzieciom

7 października 2015 roku uczniowie klasy III d pod opieką p. Doroty Zalewskiej brali udział w niecodziennym wydarzeniu. Otóż w oddziale dziecięcym Łomżyńskiej Biblioteki Publicznej w Łomży odbyło się spotkanie z dwiema znanymi aktorkami: Magdaleną Stużyńską oraz Mają Bohosiewicz. Panie czytały dzieciom książki w ramach akcji „CzytaMy!", której celem jest promocja czytelnictwa. Były to opowieści, na których same się wychowały, m.in. „Dzieci z Bullerbyn" autorstwa Astrid Lindgren czy „Akademia Pana Kleksa" Jana Brzechwy. Dzieci miały również okazję pochwalić się dobrą znajomością tytułów i zarazem wygrać upominki w formie książek. Oczywiście na koniec był czas na autografy.

Anna Dąbkowska - mama ucznia z kl. IIId

Chcemy Wam o tym opowiedzieć

Klasowa wycieczka

W środę 30 września 2015 r. nasza klasa IIIc wraz ze swoją wychowawczynią panią Dorotą Wierzbowską wybrała się na wycieczkę do Białegostoku.

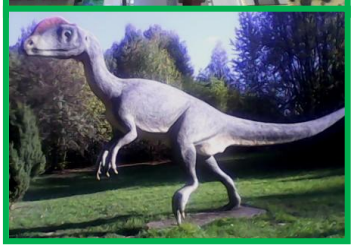

Pierwszym miejscem, które odwiedziliśmy, było Muzeum Wojska Polskiego. Znajdują się tam różne eksponaty wojskowe, broń, uzbrojone manekiny, zdjęcia z wojny. Chłopcy byli bardzo zafascynowani przeładowywaniem broni. Większość z nas potrafiła z tym zadaniem poradzić sobie sama. Dziewczynki miały większy problem, ale przewodnik bardzo chętnie pomagał w obsłudze karabinu. Nawet nasza pani była chętna do obsługi dużego wojskowego karabinu.

Kolejnym etapem naszego wyjazdu było mini zoo. Zobaczyliśmy tam zwierzęta: sowy, wilki, sarny, żubry, dziki, konie, bociany, niedźwiadki i wiele innych. Dużym zainteresowaniem cieszył się osioł, którego głos dzieci chętnie naśladowały.

Dalej pojechaliśmy na wyczekiwaną przez wszystkich wystawę klocków LEGO. Byliśmy w swoim żywiole, bo kto, mając dziewięć lat, nie lubi bawić się tymi małymi klockami. Większość z nas kupiła do swoich domowych kolekcji kolejne zestawy. Chętnie oglądaliśmy budowle całych miasteczek, koparki, statek pasażerski, walki STAR WARS I NINJAGO, budowle policyjne, straży pożarnej i całe mnóstwo innych ciekawych przedmiotów.

Po tylu emocjach nadszedł czas na chwilę przerwy i małą przekąskę w McDonald's.

Kiedy nabraliśmy już siły, pojechaliśmy do Parku Dinozaurów w Jurowcu. Przewodnik opowiadał nam o znajdujących się tam postaciach dinozaurów żyjących kilkaset lat temu. Gdy już pobiegaliśmy po świeżym powietrzu miedzy dinozaurami, musieliśmy wracać do Łomży.

Droga minęła szybko, bo było dużo miłych wrażeń do wspominania. Pogoda też nas nie zawiodła, więc wyjazd zaliczamy do bardzo udanych.

Bartosz Brzeziak, kl. IIIc

Czytać, ale co?

Holly Webb *Wróć, Alfiku!*

Jest to moja ulubiona książka. Opowiada o Ewci, która bardzo chciałaby mieć psa. Pewnego dnia rodzice dają jej szczeniaczka, a dziewczynka nadaje mu imię – Alfik. Wszystko jest w jak najlepszym porządku, dopóki na świat nie przychodzi Staś – młodszy brat Ewci. Wszystkim brakuje nagle czasu na opiekę nad Alfikiem. Rodzina zajmuje się Stasiem, a Alfik zaczyna czuć się samotny.

Ta książka jest naprawdę warta polecenia. Spodobała mi się tak bardzo, że gdy dostałam swojego pieska, również nazwałam go Alfik.

Aleksandra Żebrowska, kl. Vf

Chris Higgins *Wiśniewscy. Moja zabawna rodzinka*

Ostatnio czytałam ciekawą książkę o życiu codziennym Matyldy i jej rodziny. Ma ona starszego brata Dudusia oraz troje młodszego rodzeństwa eM i StefAnkę. StafAnka to tak naprawdę dwie osoby. Anka nie potrafi jeszcze mówić, ale w sumie nie musi, bo wszystko załatwia za nią Stefanek.

Ta książka jest humorystyczna i ciekawa. Mnie bardzo się spodobała. Wszystkim ją polecam.

Julia Frydrych, kl. Vf

R o z r y w k a

rys. Natalia Pliszewska, IIf

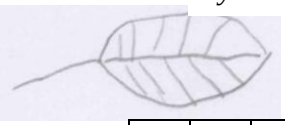

KRZYŻÓWKI

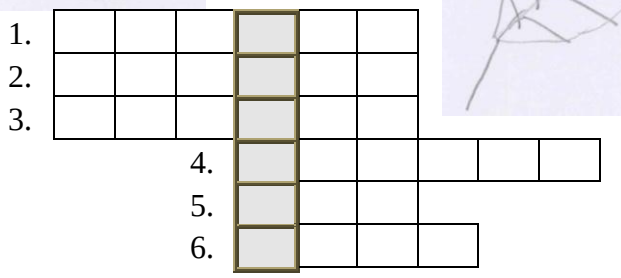

1. Spadają z drzew.
2. Rozpoczyna się we wrześniu.
3. Rosną na nich jabłka i gruszki.
4. Gorący na plaży.
5. Strzela się z niego.
6. Można przez nie wyjrzeć.

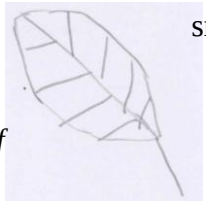

Natalia Tyszka, kl. Vf

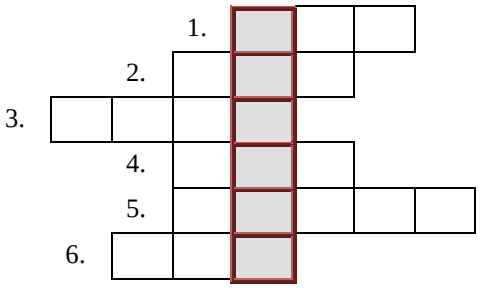

1. Małe zwierzę, które ma ostre kolce.
2. Ma wielką grzywę, można zobaczyć go w zoo.
3. Szczeka, trzeba go wyprowadzać na smyczy.
4. Jest chytry i mieszka w lesie.
5. Ma wielkie poroże.
6. Jeździ się na nim w siodle.

Nikola Tyszka, kl. IIf

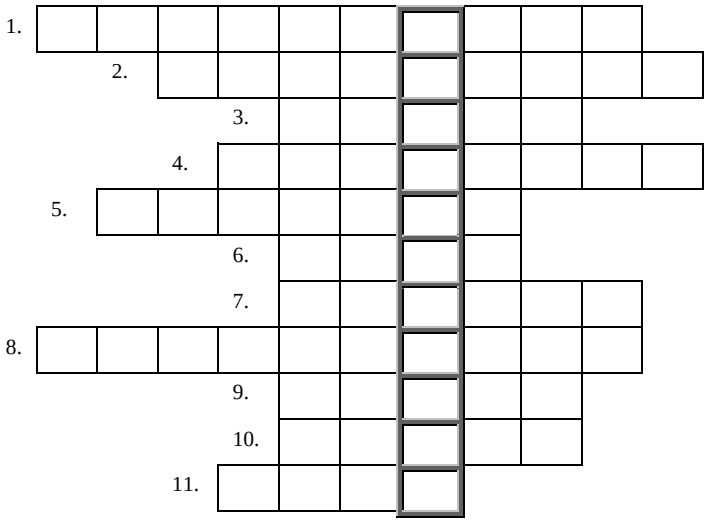

1. Jedna z odmiennych części mowy.
2. Miasto z kopalnią soli kamiennej.
3.Tańcowała igła z… w wierszu Jana Brzechwy.
4. Największe z polskich jezior.
5. Państwo ze stolicą w Sztokholmie.
6. Najwyższy szczyt polskich Tatr.
7. W herbie Tatrzańskiego Parku Narodowego.
8. Autorka powieści „Nad Niemnem”.
9. Stolica polskiej piosenki.
10. Może być kajakowy Krutynią lub Rozpudą.
11. Najmniejsza liczba naturalna.

Igor Kaliś, kl. VIf

C z y t a ć, a l e c o?

Sophie Scherrer *Mała Nina*

Ostatnio przeczytaną przeze mnie książką jest „Mała Nina” Sophie Scherrer.

Opowiada ona o ośmioletniej dziewczynce, która jest bardzo zaradna, bo znajduje na wszystko rozwiązanie. Jednocześnie czuje się osamotniona, ponieważ nie ma rodzeństwa. Nina od zawsze marzy o zwierzątku. Postanawia kupić świnkę morską i od tego momentu zaczynają się rodzinne perypetie.

Nina z humorem przezwycięża wszelkie życiowe trudności. Jej świat jest pełen przygód. Polecam!

Natalia Karaś, kl. Va (tekst i rysunek)

Skład redakcji: Małgorzata Gałka, Paweł Zalewski z kl. VIe, Łukasz Nowakowski z kl. VIc, Edgar Bagiński, Izabela Jastrzębska z kl. Ve, Aleksandra Żebrowska z kl. Vf, Natalia Karaś z kl. Va, Jakub Chajęcki, Szymon Dębski, Roksana Dudzińska, Liwia Litwińczyk z kl. IIc.
Opiekunowie: Joanna Lewczuk, Barbara Nowakowska.
Skład komputerowy: Jolanta Siwik.